

# Łukasz Zagrobelny, Dotrę do Ciebie

Przez gęsty las, nie patrząc w tył  
Przez oceany, przez oceany wpływ  
W górę i w dół, gdzie pył i kurz  
Razem ze słońcem, razem ze słońcem gnam  
Wciągamy do płuc pustynny żar  
Za chwilę spadnie, za chwilę spadnie deszcz  
To nic że już brakuje tchu  
Wciąż coraz dalej, wciąż coraz dalej mknę

I choćby grad przeciął mi drogę  
Gwałtowny wiatr pchał w inną stronę  
I choćbym miał okrążyć ziemię  
W końcu i tak dotrę do Ciebie

Przez pola zbóż, tysiące bram,  
Ścinam zakręty, ścinam zakręty miast  
Nade mną drży, kopuła gwiazd  
Ja wciąż przed siebie, ja wciąż przed siebie gnam

I choćby grad przeciął mi drogę  
Gwałtowny wiatr pchał w inną stronę  
I choćbym miał okrążyć ziemię  
W końcu i tak, dotrę do Ciebie

Policz chociaż do stu, może zdążę nim zaśnieś  
Dzisiaj każda z tych dróg ma jeden cel

I choćby grad przeciął mi drogę  
Gwałtowny wiatr pchał w inną stronę  
I choćbym miał okrążyć ziemię  
W końcu i tak dotrę do Ciebie